

Sztandar Ludu

Cena 5 zł.

A B

LUBLIN
SOBOTA, 23 LIPCA 1949 R.
ROK V NR 200 (1480)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskie Zjednoczone Partii Robotnicze

Masy pracujące Lubelszczyzny maszerują ku lepszemu jutru

Zofia Modrzewska, Ludwik Fleck i Kazimierz Andrzej Jaworski laureatami nagród Wojewódzkiej Rady Narodowej

36 nadzwyczajne posiedzenie połączonych Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych w sali Teatru Miejskiego w Lublinie zgromadziło oprócz plenum radnych, również i licznie przybyłe społeczeństwo miasta, wypełniające do ostatniego miejsca zarezerwowane dlań łóża i balkony.

Posiedzenie otworzył przewodniczący WRN tow. Czugała, powołując do prezydium I Sekr. KW PZPR tow. Łopotę, Wojewodę Lubelskiego tow. P. Dąbka, przedstawicieli Zarządów Wojewódzkich stronnictw politycznych i organizacji społecznych oraz przewodników pracy z lubelskich fabryk.

Zebrani wysłuchali w skupieniu nadawanego przez megafony orędzia Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruta, podchwytując jego okrzyk na cześć wspólną i umiłowanej Rzeczypospolitej Polskiej.

Nawiązując do orędzia Prezydenta, przewodniczący posiedzenia tow. Czugała przedstawił na stepnie warunki, w jakich nadeszło Wyzwolenie dla Ziemi Lubelskiej i w jakich wykuwano na niej zreby nowej Polski Ludowej. Kończąc mowa stwierdził z mocą, że mas ludu pracującego Lubelszczyzny, maszerujących pod przewodnictwem PZPR do lepszego jutra, nic z obranej drogi nie zawróci, i że nowa Polska stanie się ostoją postępu i pokoju w Europie.

Z kolei zabrał głos wojewoda lubelski tow. P. Dąbek, który przedstawił dorobek 5 lat władzy ludowej na terenie województwa, poczynając od zobrazowania przebudowy aparatu administracyjnego, który został zastąpiony nowymi, demokratycznymi kadrami. 5 lat sukcesów gospodarczych przyniosło przemysłowi Lubelszczyzny wzrost produkcji, który wyraża się dzisiaj przekroczeniem o 20% wartości jego przedwojennej wydajności przy równoczesnym wzroście sektora uspołecznionego w wymiatach towarowych do 85% w obrotach hurtowych.

Po zobrazowaniu imponującego dorobku Lubelszczyzny w likwidacji odległości i podnoszeniu stanu zalesienia i hodowli, wojewoda przedstawił cyfry porównawcze, obrazujące potężny rozwój szkolnictwa i działalności kulturalno - oświatowej w okresie istnienia władzy ludowej.

Na zakończenie tow. Dąbek naszkicował perspektywy dalszego rozwoju Lubelszczyzny w ramach 6-letniego planu Rozbudowy i Przebudowy, który w wyniku przyniesie województwu znaczny wzrost uprzemysłowienia, wyrażający się liczbą 120 nowych zakładów pracy i przy-

bytkiem 27 tysięcy zatrudnionych w nich robotników oraz po każdym wzroście produkcji rolnej.

Wskazując źródła entuzjazmu mas ludowych, umożliwiające osiąganie tak imponujących wyników, tow. Dąbek podkreślił, że postęp wielkiego dzieła odbudowy zawdzięczamy władzy ludowej, jednoci klasy robotniczej, i skupieniu sił postępowych kraju w bloku stronnictw demokratycznych, sojusznici robotnika z chłopem małym i średnioludnym, związkowcom zawodowym, wytwarzającym w masach pracujących nowy, socjalistyczny stosunek do pracy, którego najlepszym wyrazem jest rozwijające się z dnia na dzień współzawodnictwo. Wyjaśniliśmy, że podstawowym warunkiem realizacji haseł Manifestu Lipcowego była i pozostanie przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego, mowa zakończył: — Idziemy do walki o pokój i budowę fundamentów socjalizmu, ufni w zwycięstwo, oparci o niezłomny sojusz polsko - radziecki!

W odpowiedzi sala wzniosła okrzyk na cześć ZSRR i tow. Stalina.

Następnie wojewoda Dąbek dokonał dekoracji Krzyżami Zasługi za pracę społeczną nad odbudową kraju prof. UMCS dra Grzegorza Staśkiewicza oraz przewodników pracy: Wacława Wąsowskiego, Pawła Zielonkę i Stanisława Rosiaka, poczem przewodniczący Woj. Rady Narodowej tow. Czugała wręczył dyplomy i nagrody tegorocznym laureatom Wojewódzkiej Rady Narodowej. Nagrodę naukową otrzymał prof. UMCS Fleck za ca-

łokształt swej działalności naukowej, a w szczególności za pracę naukową „O zjawiskach leukergii”. Nagrodę literacką przyznano Kazimierzowi Andrzejowi Jaworskiemu, znanemu tłumaczowi poezji słowiańskiej, za całokształt działalności literackiej, dziennikarskiej i społecznej, w której położył wielkie zasługi w dziele zbliżenia narodów słowiańskich i pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej, a reżyserce Teatru Miejskiego w Lublinie, ob. Zofii Modrzewskiej nagrodę teatralną za całokształt działalności reżyserskiej, inscenizacyjnej i pedagogicznej. Wszystkie nagrody przyznano w wysokości po 70 tys. zł.

Posiedzenie Rad Narodowych zakończyła uchwała o przemianowaniu 5 ulic Lublina, którym nadano imiona bohaterów klasy robotniczej: G. Dymitrowa, St. Du Bois, M. Nowotki, M. Fornalskiej i W. Pstrowskiego. Radni przeszli następnie do nowego gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej przy ul. 22 Lipca, gdzie przewodniczący WRN tow. Czugała dokonał uroczystego otwarcia świeżo wykończonych sali konferencyjnej na parterze.



Trasa W-Z została wczoraj oddana dla ruchu. Na zdjęciu ostatnie prace przy budowie trasy: budowa jezdnii na Mariensztadzie. W głębi widoczny odbudowany kościół Św. Anny

Dzieła Lenina i Stalina po polsku Doniosła uchwała KC PZPR

Komitet Centralny PZPR, zważywszy, że:

- 1) wychowanie kadr partyjnych w duchu ideologii marksizmu - leninizmu jest zasadniczą przesłanką wykonania wielkich zadań historycznych, stojących przed PZPR,
- 2) że dzieła Lenina i Stalina stanowią bezcenną skarbnicę wiedzy marksistowsko - leninowskiej, w oparciu o którą musi dokonywać się wychowanie naszych kadr partyjnych w duchu ideologii marksizmu - leninizmu,
- 3) że dotychczas praktykowane wydawanie poszczególnych dzieł klasyków marksizmu - leninizmu, choć ma doniosłe znaczenie i musi być jak najszerszej kontynuowane — nie wystarcza już w okresie dziejszym, kiedy partia okre-

śla ideowo i kiedy przed aktywnym partyjnym stoi w całej ostrości zadanie zgłębienia marksizmu - leninizmu, postanawia

- 1) niezwłocznie przystąpić do wydawania polskiego przekładu dzieł Lenina, biorąc za podstawę ostatnie wydania rosyjskie i dzieł Stalina według ukazującego się wydania dzieł w języku rosyjskim.
- 2) zlecić wyd. „Książka i Wiedza”, by natychmiast przystąpiło do redakcyjnego i organizacyjnego zapewnienia realizacji tej uchwały,
- 3) poruczyć czuwanie nad redakcją poszczególnych tomów odpowiedzialnym towarzyszom na wniosek przedłożony przez kierownictwo wyd. „Książka i Wiedza”.

Rzeźnicki po raz drugi z rzędu wygrywa wyścig w Lublinie

Porażka drużynowego faworyta — Gwardii (W-wa)

Trzeci ogólnopolski wyścig kolarski, zorganizowany przez red. „Sztandaru Ludu”, O. Z. Kol. i „Ognisko” na historycznej TRASIE WYZWOLENIA LUBLIN — CHEŁM — KRASNYSTAW — LUBLIN, o łącznej długości 160 km. zgromadził na starcie elitę kolarstwa polskiego z następujących Zrzeszeń Sportowych:

Gwardia, Ogniwo, Stal, ZZK (Warszawa), ŁKS Włókniarz

(Łódź), Włókniarz (Zduńska Wola), Włókniarz (Częstochowa), Start (Krasnystaw), Stal (Radom), Ogniwo (Łódź), Związkowiec (Radom), Związkowiec (Kraków), Związkowiec (Białystok), oraz Ogniwo i MKS (Lublin). Ogółem wzięło udział 51 zawodników.

Imprezę tę oglądało kilkanaście tysięcy widzów, którzy mimo nie pogody z niecierpliwością oczekiwali kolarzy na trasie.

Zwycięstwo odniósł Rzeźnicki. Przez 3/4 wyścigu prowadził wyścig łodzianin Gabrych, wygrywając bezkonkurencyjnie obydwaj finisze lotne w Chełmie i Krasnymstawie.

Zwycięstwo Rzeźnickiego nie

było niespodzianką. Z wyjątkowo ciężkich wyścigów, wychodzi on przeważnie jako zwycięzca.

Impreza ta otrzymała uroczystą oprawę. Do zawodników na starcie przed gmachem Poczty w Lublinie przemawiali kolejno: wojewoda lubelski, przedstawiciel KW PZPR tow. Pawlak, ob. mgr Drelich, oraz Prezes PZ Kol. ob. Gołębiowski.

Po odegraniu hymnu państwa wesoło wyruszyli na właściwy start — przed zabudowaniami warsztatów TOR.

Punktualnie o godz. 9-tej nastąpił start zawodników.

(Sprawozdanie z wyścigu podajemy na 4 stronie).

Ordery »Budowniczych Polski Ludowej« w dniu 22 lipca

Prezydent Bolesław Bierut nadał order „Budowniczych Polski Ludowej”:

Agrasowi Franciszkowi, górnikowi kopalni „Brzeszcz”; Dunikowskiemu Ksaweremu, artyście - rzeźbiarzowi; Fiedlerowi Franciszkowi, redaktorowi nac. „Nowych Drog”; Gościńskiej Wandzie, włókniarce; Krajewskiemu Michałowi, murarzowi; Mazuro-

wi Stanisławowi, chłopu z Poznańskiego.

Order „Budowniczych Polski Ludowej” nadany został pośmiertnie gen. Karolowi Świerczewskiemu oraz Wincemu Pstrowskiemu.

Wysokie odznaczenia państwowe otrzymali również członkowie Rady Państwa i członkowie Rządu.

Pięć lat walki o życie lepsze i szczęśliwsze

Oreddie Prezydenta Rzeczypospolitej do Narodu Polskiego w dniu Święta Odrodzenia Polski

Siostry i bracia Polacy!

Święcimy dziś radośnie Święto Odrodzenia Polski — 5-lecie wskrzeszenia Rzeczypospolitej. Jest to dzień najgorętszych uczuć i najserdeczniejszych myśli, które poświęcamy swej umiłowanej Ojczyźnie.

Przez długie wieki pamiętać będzie naród polski o latach cierpień i trudach walki z dzikimi hordami najeźdźców niemieckich. Z najgłębszą czcią wspominamy o siostrach i braciach, którzy polegali. Ale z dumą i chwałą, mówić będą matki dzieciom i pokolenia pokoleniom, że zwyciężyła prawda i sprawiedliwość.

Z morza łez i krwi, z ponurych odmętów zbrodni i gwałtów hitlerowskich, z nieugiętej walki ludu pracującego powstała do życia Polska, wyzwolona zwycięskim orężem armii radzieckiej i ofiarnym czynem żołnierza polskiego.

Minęło 5 lat od chwili, gdy na ziemi polskiej — po raz pierwszy w dziejach narodu — powstała władza ludu pracującego.

Przeciwstawiali się jej zaciekle ci, którzy nie chcą Polski bez przywilejów dla obszarników, nie chcą Polski, która nie jest zerowiskiem dla rodzimych i obcych kapitalistów i spekulantów. Ale zwyciężyła prawda i sprawiedliwość, o którą walczył polski lud pracujący.

Byli ludzie, którzy wątpili wówczas o trwałości władzy ludowej. Ale któż wątpić może

dzisiaj — po pięciu latach naszych osiągnięć, że władza ludowa jest niezwyciężona, że jest ona potężnym źródłem siły i wzrostu Rzeczypospolitej?

Oto wróg pozostawił nam zniszczenia, jakich nie znała historia. A przecież — jakże szybko dźwiga się z ruin Polska w oparciu o władzę ludową! Nie wiada tego tylko ci, których zaślepiła skryta pogarda dla ludu i nie wiara w siły twórcze mas pracujących.

Wróg zamienił stolicę Polski i szeregi miast w zwaliska gruzów. A przecież — jakże szybko wyraza ze zgliszcz nowa Warszawa, jak dźwigają się z ruin prastare miasta polskie — Wrocław i Gdańsk, jak ożyły porty polskie, jak w tysiącach zniszczonych fabryk kipi już praca, biją młoty, warczą maszyny. Któż nie widzi, jak w tysiącach spalonych wsi polskich rodzi się nowe życie, jak pod stare strzechy chłopskie wkracza nowa kultura i nowe tempo pracy, jak na polach dawniej pańskich wyrastają chłopskie plony, z roku na rok obfitsze. Któż nie widzi, że naród nasz żyje z każdym rokiem lepiej, że coraz więcej mamy żywności, ubrań, obuwia, że spada śmiertelność, że krzepnie zdrowie narodu.

Któż nie widzi, że nie tylko od budowuje się, ale i rozbudowuje się coraz szybciej, coraz piękniej, coraz lepiej i zapobiegliwiej najmilsza nasza ojczyzna!

Nasza siła wyrosła z jedności

Nigdy robotnik polski nie pracował z takim oddaniem i zapalem, jak pracuje obecnie, wiedząc, że pracuje dla siebie i swego narodu. Nie dla pasożytów i nie dla obcych wysiła się dziś myśl inżyniera, konstruktora, wynalazcy i przodownika pracy, walczącego o nowe osiągnięcia w wydajności załogi robotniczej. Le-

karz, artysta, literat, badacz naukowy, architekt, nauczyciel, pracownik umysłowy — wiedzą, że wysiłek ich cenią dziś miliony ludzi pracy, którym on obecnie służy.

Siła władzy ludowej wyrasta właśnie z zespolenia i jedności wszystkich ludzi pracy.

Troska Rządu Ludowego o wszystkich ludzi pracy

Wojna i okupacja niemiecka powiększyły jeszcze wielowiekową niedolę wsi polskiej. Iż gospodarstw chłopskich było bez konia, bez krowy, bez narzędzi rolniczych! Dawniej setki tysięcy takich najbiedniejszych chłopów musiało emigrować z kraju, aby szukać pracy i chleba na obczyźnie. Dziś obca jest chłopu polskiemu myśl o tułaczce, bo z pewnością patrzy w przyszłość.

Władza ludowa troszczy się o to, aby chłop biedny i średniorolny otrzymał pomoc w swej potrzebie i pomoc ta z roku na rok będzie się zwiększać.

Mimo zniszczeń chłop polski zbiera już dziś ze swych pól plon obfitszy, niż przed wojną. Przemysł dostarcza rolnictwu z każdym rokiem coraz więcej narzędzi, maszyn i nawozów. Władza ludowa uczyni wszystko, by chłop polski otrzymywał nie tylko obfitsze plony ze swych pól, ale by przez znaczne wzmoczenie hodowli gospodarstwo biednego i średniego chłopca stało się wydajniejsze.

Nie ulega także wątpiwości, że władza ludowa zatroszczy się o to, aby z czasem nie było w Polsce gospodarstw chłopskich bez

niem, swą serdeczną troską i miłością.

Ta praca, te uczucia, ta troska ludu pracującego zdolne są przeobrazić Polskę, w kraj przepiękny i wspaniały, przodujący i zamieszany — w kraj, wnoszący cenne zdobycze pracy, nauki, kultu-



ry, wnoszący własny swój dorobek w wielką skarbnicę postępu ogólnoludzkiego.

Jesteśmy wszyscy współtwórcami wielkich przemian

Jesteśmy wszyscy współtwórcami wielkiej przemiany w życiu gospodarczym, kulturalnym i społecznym naszego kraju. Przeobraża się człowiek w Polsce. Rosną z każdym miesiącem potrzeby kulturalne milionów ludzi, rośnie nieustannie wytwórczość naszego gospodarstwa narodowego.

Wykonanie z nadwyżką 3-letniego planu gospodarczego jeszcze przed końcem roku bieżącego — to potężna zdobycz naszej Rzeczypospolitej ludowej, to zwycięskie urzeczywistnienie pierwszego programu władzy ludowej, wysuniętego przed 5-ciu laty w Manifestie PKWN. Już dziś produkcja naszego przemysłu, obliczona przeciętnie na jednego mieszkańca, jest dwa razy większa, niż przed wojną.

Lata powojenne nie uwolniły krajów kapitalistycznych Europy od zmyru kryzysów i bezrobocia, z każdym dniem natomiast zwiększa się ich zależność od obcego imperializmu.

Dokonaliśmy cudu odbudowy

Myśmy w ciągu tych 5 lat potrafiłi dokonać cudu odbudowy i rozwoju gospodarczego, bo uwolniliśmy się nie tylko z niewoli hitlerowskiej, ale i z niewoli obszarniczo-kapitalistycznej, bo potrafiliśmy zmobilizować niewyczerpane siły naszego ludu, bo potrafiliśmy wydobyć wielkie bogactwa naszego kraju, bo korzystaliśmy z bratniej pomocy Związku Radzieckiego.

Dlatego utrwaliliśmy niepodległość Polski, dlatego osiągnęliśmy poprawę bytu ludzi pracy.

Plan 6-letni przemieni Polskę w kraj uprzemysłowiony i pomnoży nasze bogactwa ogólnonarodowe, zapewni narodowi warunki rozwoju, jakich nigdy w swych dziejach Polska nie miała. Umoż-

liwi on szybki rozwój oświaty, wiedzy i kultury ludu pracującego. Młodzieży polskiej, córkom i synom robotników i chłopów otworzy pełne możliwości kształcenia się i rozwoju talentów twórczych. Pomoże kobietom wydźwignąć się z uposiedzenia i nadmiernej, wyczerpującej pracy. Wzrósł dobrobyt, siła i znaczenie Rzeczypospolitej w świecie.

W ciągu najbliższych 6-ciu lat

podniesiemy bardzo znacznie stope robotników, chłopów i inteligencji pracującej, udostępniemy milionom ludzi światło elektryczne, książkę, radio, telefon, kino i teatr, pokonamy analfabetyzm, zapewnimy ludziom pracy lepszą opiekę lekarską, uzdrowiska i wczasy, zwalczać będziemy wszelkie choroby i przedłużymy życie ludzkie, uczynimy je lepszym i szczęśliwszym.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim rękojmą naszej niepodległości

Cóż potrzeba, aby plan ten urzeczywistnił?

Potrzebny jest trwały pokój w stosunkach międzynarodowych.

Zabezpieczeniem naszej niepodległości i pokoju międzynarodowego, zabezpieczeniem naszych granic i obroną ich przed zakusami niemieckich wicherzycieli i ich popleczników — jest bratni sojusz i przyjaźń serdeczna naszego narodu z narodami wielkiego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz z krajami demokracji ludowej.

Przyjaźń tę będziemy umacniać i strzec jej wiernie, gdyż w niej widzimy rękojmą naszego bezpieczeństwa i rozwoju.

Zabezpieczeniem pokoju jest walka mas pracujących całego

świata z podżegaczami wojennymi i zachłannością imperialistów.

Nie będziemy szczędzić sił dla poparcia sprawy pokoju i przyjaznego współżycia wolnych narodów.

Zabezpieczeniem pokoju i naszej niepodległości jest stały wzrost naszej siły gospodarczej i zwartości politycznej, są nasze sojusze i nasze wojsko ludowe. Będziemy czynili wszystko, aby siły te pomnożyć.

Dla urzeczywistnienia programu przebudowy Polski potrzebna jest jedność naszego narodu. Jedność polskiego ludu pracującego była podstawą zwycięstwa władzy ludowej i jej dotychczasowych osiągnięć.

Będziemy nadal jedność tę pogłębiać i umacniać!

Polska Ludowa na straży wolności sumienia

Ludzie oślepieni nienawiścią do Polski Ludowej próbują ślać zamęt i zakłócać naszą twórczą pracę. Udają oni, że bronią tradycji i wiary, gdy w rzeczywistości spiskują przeciw Państwu Polskiemu i są narzędziem wrogich Polsce sił. Władza ludowa czynami swymi dowiodła, że szanuje tradycje i uczucia ludzi wierzących, że zabezpiecza całkowitą wolność sumienia, wiary i praktyk religijnych i na tym stanowi sku stoi niezłomnie. Ale władza ludowa zwalcza i zwalczać będzie z całą stanowczością oszustów i wsteczników, żerujących na ciemnocie, która jest skutkiem wiekowego uposiedzenia.

Są siły wsteczne, które chciałyby utrzymać w ciemnocie i niewiedzy lud pracujący. Ale są to siły umierającego świata, siły pragnące, aby w świecie panowały wyzysk i niewola. Lud pracujący w Polsce od dziesiątków lat walczył o wyzwolenie człowieka, to znaczy o zapewnienie mu jak najlepszych warunków umysłowego i kulturalnego rozwoju, a dziś potrafi te najszlachetniejsze dążenia wcielić w życie.

Dla każdego Polaka, dla każdego człowieka dobrej woli stoi otworem droga do pracy — która stała się sprawą honoru — i do szacunku, jakim lud darzy najlepszych swych bojowników.

Zjednoczmy się więc wszyscy,

— starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni — w pracy dla Polski, dla jej siły i rozkwitu!

Rodacy! Siostry i Bracia!

Zwróćmy dziś wszystkie serca i myśli, wszystkie nasze wzruszenia i radości ku wielkiej i miłej Ojczyźnie naszej, ku jej przyszłości. Wszak jej przyszłość — to przyszłość nasza i naszych dzieci, jej szczęście — to cel naszego życia, jej siła i wielkość — to nasza dumna i chluba! Tę przyszłość, to szczęście, tę wielkość Rzeczypospolitej tworzymy dziś codziennie swą pracą, troską i myślą. Nie szczędźmy więc sił, budujmy mocne fundamenty nowego życia!

Pamiętajmy także, że chytry wróg wciska się podstępnie, aby utrudniać nam pracę i czynić szkody w naszej budowie, chce się znów utuczyć kosztem krzywdy ludu pracującego. Bądźmy więc czujni! Umacniajmy naszą jedność — potężne źródło naszych zwycięstw!

Strzeżmy i szanujmy dobro społeczne, jako wspólny nasz skarb i podstawę siły Rzeczypospolitej! Wzbogacajmy to dobro społeczne swym ofiarnym wysiłkiem!

Niech żyje i rozkwita nasza wspaniała i umiłowana Rzeczypospolita Ludowa!

Warszawa, dn. 21. VII. 1949 r.

(—) BOLESŁAW BIERUT
Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Swą jedność z Rządem Ludowym manifestowało społeczeństwo Lublina na capstrzyku w przeddzień Święta Odrodzenia

W dniu 21 bm. miasto od rana przybrało odświętny wygląd, świadczący, że mieszkańcy Lublina przywiązują do tegorocznego Święta Odrodzenia specjalne znaczenie, jako do daty zamknięcia okresu odbudowy Polski Ludowej, daty wypełnienia podstawowych założeń Manifestu Lipcowego.

Dekoracje, jakie przyozdobiły fronty kamienic, witryny sklepów i balkony mieszkań prywatnych, tłumnie uczuci społeczni, tłumnie udział społeczeństwa w nadzwyczajnym wspólnym posiedzeniu Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych, a nadto niebawem liczne uczestnictwo w capstrzyku wieczornym, świadczyły dobitnie o po wszechnych uczuciach radości z naszych dokonań na przestrzeni minionych 5 lat rządów ludowych.

Maszerująca wieczorem z orkiestrą ulicami miasta kompania KBW w paradymskim rynsztunku ścigała swą dziesiątką postawą tłumy ciekawych, którzy z zaciekawieniem studiowali wystawę dorobku 5-lecia Polski Ludowej w postaci wstęgi plakatów na placu Litewskim i spacerując po mieście porównywali dekoracje poszczególnych budynków.

O godz. 20.30 koncentrycznie z różnych kierunków przy dźwiękach orkiestr zaczęły napływać tysięczne kolumny robotników Lublina ze sztabami partyjnymi i związkowymi.

Dokąd dziś idziemy?

TEATRY — nieczynne.

KINA

APOLLO — „Zawieja” (prod. czeska) godz. 16, 18 i 20.15

BALTYK — „Syrana” (prod. czeska) godz. 16, 18 i 20

RIALTO — „Daleka droga” (prod. radz.) godz. 16, 18 i 20.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe . . . 22-73

Straż Pożarna . . . 11-1108

Komenda Miasta M. O. . . 23-83

DZIUŻURY APTEK

Krak. Przedm. 3, Krak. Przedm. 54, 1 Maja 29, Kalinowszczyzna 44.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE

(kliniki wet. UMCS przy ul. A. Racławickich Nr 19 i 20 b)

Choroby wewnętrzne — tel. 36-04

Chirurgia — tel. 37-13

Położnictwo — tel. 18-49

Telefon nocny (i w święta) wspólny 86-04

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” W BEŁŻYCACH

Ruch spółdzielczy na tutejszym terenie ma za sobą chlubną historię. Początki sięgają do 1909 r. kiedy to założono Spółdzielnię Spożywców „Gwiazda”, w późniejszym okresie Spółdzielnia o charakterze rolniczym pod nazwą „Rolnik”. Działalność rozwoju była mocno skrzepowana ówczesnym ustrojem państwa. Czasy okupacyjne nie pozwoliły na przejawy rozwojowe, która jako Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa zajmowała się zbiorem kontyngentów. Po wyzwoleniu powstał Związek Samopomocy Chłopskiej, który z kolei zespółdzielił Spółdzielnię Spożywców i Rolniczo-Handlową w Gminną Spółdzielnię zapoczątkowując jej erę rozwojową. Obróty, które za ubiegły rok wynosiły 96.000.000 zł obecnie za miesiąc czerwca br. wykazały sumę zł 40.000.000. Wzorowo jest prowadzona gospodarka ośrodków przemysłowych: gorzelnia, masarnia i piekarnia, która obecnie będzie całkowicie zmechanizowana. Zaprowadzano dużą sieć sklepów w tym 10 na terenie miasta Bełżycy i 7 w terenie. W najbliższym czasie nastąpi otwarcie 2 sklepów spożywczych, elektrotechniczny, gospodarstwa domowego, gospody spółdzielczej ze stołówką, oraz piekarni mechanicznej we własnym budynku i sklepu z pieczywem. Największe sukcesy osiągnięto w akcji „H”, której plan przekroczone w 260%, na zaplanowane 300 sztuk zakontraktowano 960 sztuk. Dużą działalność przejawia dział skupu żywności, którego same obroty osiągały sumę od 20 do 25 milionów złotych miesięcznie. Obecnie zorganizowano na dużą skalę skup owoców dla Centrali Warzywno-Ogródniczej w Lublinie. Prowadzi się skup ziemniaków, nabitki i drobiu. Sprzedaż materiałów budowlanych, nawozów sztucznych, artykułów gospodarstwa domowego i narzędzi rolniczych. Słabo wyposażony ośrodek maszynowy wzbogaca się przez kupno nowych maszyn. W celu uzupełnienia magazynów towarowo zbożowych, kierownictwo Spółdzielni wystąpiło z inicjatywą odremontowania dużego budynku przy Szkole Rolniczej w Niedzwicy Okrągłej, obecnie wzorowo kierownictwo i jego ścisła współpraca z podstawową organizacją PZPR i czynnikami samorządowymi dają gwarancję dalszego swobodnego rozwoju Spółdzielni.

1791 K

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” W SAWINIE

Spółdzielnia powstała 8 kwietnia 1948 r. po przeprowadzeniu unifikacji 8 sklepów spożywczych, posiadających majątek na sumę 3.055.133 zł. Po zjednoczeniu przy dobrze zorganizowanej pracy Zarządu i pracowników bilans Spółdzielni przy końcu 1948 r. wyniósł 7.388.141 zł. Przed unifikacją sklepy prowadziły tylko handel artykułami spożywczymi. Po unifikacji w tymże samym roku uruchomiono piekarnię, skup zboża, jaj, oraz ośrodek maszynowy. W 1949 r. w celu rozszerzenia działalności Spółdzielni uruchomiono masarnię, dwa sklepy wiejskie, rozpoczęto budowę garażu na skład maszyn ośrodka maszynowego. W roku 1948 w ośrodku maszynowym Spółdzielnia posiadała 4 młocarnie szerokomłotne, 1 traktor, 2 motory spalinowe, 13 siewników zbożowych, żniwiarkę, miedziarkę i 3 szatkownice. W roku 1949 do ośrodka sprowadzono 10 siewników zbożowych, dwa nawozowe, kosiarkę, żniwiarkę, 3 traktory, samochód ciężarowy, pługi do traktorów, kultywatory, wał taczowy, wagi łakowy i inne narzędzia rolnicze. Na pomieszczenie tych maszyn Spółdzielnia wybudowała tymczasową szopę drewnianą, obecnie buduje się specjalny garaż o długości 50 m i szerokości 10 m. Garaż został wykonany na dzień 22 lipca br. Spółdzielnia z każdym dniem rozszerza swoją działalność, dawniej prowadzono tylko handel artykułami spożywczymi, obecnie rozprawdzamy oprócz artykułów spożywczych artykuły przemysłowe, budowlane, tekstylne i monopolowe. W skupie żywności Spółdzielnia wykonała plan pracy w 120%, akcję „H” w 122%, plan kontraktacji roślin przemysłowych w 190% na 30 ha planu zakontraktowano przeszło 84 ha. Akcja „H” na rok 1950 została już rozpoczęta, do obecnej chwili zakontraktowano 8 sztuk świń. Gospodarze kontraktujący otrzymali ze Spółdzielni na szeroką skalę zakreślona pomoc. Rozprawdzono 550.000 złotych zaliczek z KKO i 231.215 zł z własnych funduszy. Rozprawdzono około 200 kg mieszanek paszowej. Ogólnie z pomocy korzystało 110 gospodarzy małorolnych. W roku 1949 w przeciągu 6 miesięcy obroty Spółdzielni wzrosły do 46.000.000 zł. Na przyszłość planuje się utworzenie sklepu spożywczego, sklepu z obuwiem, sklepu branżowego, żelaznego, sma-

Imiona bohaterów klasy robotniczej nadano 5 dalszym ulicom Lublina

Na nadzwyczajnym uroczystym posiedzeniu wspólnym Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych, odbytym w dniu 21 bm. w sali Teatru Miejskiego zebrani radni przyjęli jednomyślnie wniosek zgłoszony w imieniu klubu radnych

PZPR — przez tow. Szostaka, dotyczący przemianowania następujących ulic:

ulicy Radziwiłłowskiej na ul. im. Georgi Dymitrowa, ulicy Orlicz-Dreszera — na ul. Marcellego Nowotki, ulicy Lisa — Kuli — na ul. Stanisława Dubois, ulicy Peowiaków — na ul. Wincentego Patrowskiego oraz ulicy Bełniaków — na ulicę Małgorzaty Fornalskiej.

Uchwała Rad Narodowych obowiązuje od dnia jej powzięcia i Zarząd Miejski przystąpi niezwłocznie do zastąpienia starych tablic oznaczających przemianowane ulice na nowe tablice z imionami bohaterów ruchu robotniczego.

Uznanie Zarządu TPD dla pocztowców

Pismem z dnia 27 czerwca 1949 r. L. dz. 2218 Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie nadał Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie podziękowanie za wpłatą mu kwotę 12.512 zł, uzyskaną z tytułu rozsprzedaży znaczków TPD przez placówki pocztowe Okręgu Lubelskiego.

Dar kolejarzy dla przedszkola

Pracownicy Dyrekcji Kolejowej Wydziału Ruchu złożyli w Miejskim Inspektoracie Szkolnym sumę 2.100 zł na bibliotekę dla przedszkola.

Inspektorat Szkolny przeznaczył tę sumę dla przedszkola Nr 7 (Leśna 18), do którego uczęszczają przeważnie dzieci pracowników kolejowych.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Dyrektor i Administracja 24-56, Kierownik 89-02, Buchalteria 27-38, Ogłoszenia 23-72, Rozdział 20-51. Konta: czekowe PEO Nr 11-445. Warunki: prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbiór ciekawkami Państwowymi Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Bucza 12. A — 28049

Nagrody, dyplomy i awanse dla pionierów odbudowy Polski Ludowej w dniu Święta Odrodzenia

W szeregu zakładów pracy w Lublinie odbyły się w dniu 21 bm. dla uczczenia 5 rocznicy Święta Odrodzenia uroczyste zebrania na których kierownicy zakładów zobrazowali osiągnięcia załóg na przestrzeni minionego 5-lecia. W ramach tych zebrań wyróżniający się pracownicy otrzymali nagrody, dyplomy i awanse. Korespondenci fabryczni meldują:

W fabryce im. M. Bucza przewodniczący Rady Zakładowej tow. Stanisław Warda zapoznał zebranych z historią fabryki oraz podsumował osiągnięcia załogi, ilustrując je z porównaniem cyfr produkcji. W r. 1944 — 14.112 par obuwia (przy 172 ludzich załogi) i w 1948 r. — 180 tys. par (przy 337 zatrudnionych).

K. F. Nr 75.

W Lubelskiej Fabryce Maszyn Rolniczych tow. dyr. Jarszak wręczył nagrody przodownikom pracy,

tow. tow.: Romanowi Burdzanowskiemu, Franciszkowi Dzięcie, Henrykowi Skowrońskiemu, Eugeniuszowi Korsztowi, Józefowi Suszkowi, Józefowi Filipowiczowi, Stanisławowi Wojciechowskiemu i Stanisławowi Sankowskiemu Nagrody pieniężne otrzymało również 5 członków fabrycznej brygady młodzieżowej im. gen. Świerczewskiego.

K. F. Nr 46.

Pracownicy Izby Skarbowej po referatach ilustrujących osiągnięcia administracji skarbowej okręgu lubelskiego w latach 1944 — 1949 uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„W zrozumieniu, że realizowany przez Rząd Polski Ludowej program socjalno-ekonomiczny zbliża Polskę do lepszego ustroju — socjalizmu, zebrani zobowiązują się nieugięcie program ten realizować tak na odcinku pracy zawodowej jak i społecznej”.

K. F. Nr 164.

Wobec zgromadzonych licznie pracowników pocztowych z urzędów połączonych na terenie miasta Lublina dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów mgr Fiala złożył sprawozdanie z osiągnięć Okręgu od chwili Wyzwolenia po dzień dzisiejszy i nakreślił perspektywę dalszego rozwoju. Po sprawozdaniu nastąpiło uroczyste wręczenie dekretów awansowych wyróżniającym się w pracy pocztowcom.

Zebranie zakończyła część artystyczna w wykonaniu orkiestry pocztowców i zespołu świetlicowego koła miejscowego ZZ Pocztców.

K. F. Nr 28

rów i materiałów pędnych, budowę magazynu zbożowego, kupno domu na biura, kupno cysterny na naftę, oraz wykończenie świetlicy spółdzielczej. Po ostatnich wyborach przeprowadzonych w myśl nowego statutu Spółdzielnia wkracza na drogę pomyślnego rozwoju.

1802 K

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” W KONOPNICY

Istnienie spółdzielczości na terenie Konopnicy datuje się od 1912 r., założeniem kasy Stefczyka oraz powstaniem w nieco późniejszym okresie Spółdzielni Spożywców „Rolnik”. Oczywiście jest, że rozwój ich był słaby, gdyż ówczesny ustrój neutralizował ich działalność, również ciężkie czasy okupacji zahamowały jej życie rozwojowe. Po wyzwoleniu zorganizowano Związek Samopomocy Chłopskiej wraz z Gminną Spółdzielnią. W terenie zaś powstały Spółdzielnie Spożywców, które unifikowane w 1948 r. zapewniły dalsze możliwości rozwojowe Gminnej Spółdzielni i w obecnej chwili ma poważne osiągnięcia. Obróty ogólne za ubiegły rok wynosiły 23.000.000 zł, obecnie za miesiąc czerwiec br. notujemy 15.000.000 zł. Spółdzielnia prowadzi wzorową gospodarkę ośrodków przemysłowych: młyn, wytwórnia wód gazowych i masarnię. W przyszłym miesiącu nastąpi uruchomienie piekarni. Dobrze pracuje ośrodek maszynowy, wprowadził słabo jeszcze wyposażony w potrzebny sprzęt maszynowy. Spółdzielnia prowadzi 4 sklepy: w Konopnicy, w Motyczu na stacji, w Motyczu na wsi i Woli Sławińskiej. W akcji „H” Spółdzielnia osiągnęła największe sukcesy, na zaplanowane 300 sztuk tucznika zakontraktowano 768 sztuk. Dużą aktywność przejawia dział skupu żywności, którego obroty za czerwiec br. przekraczają 10.000.000 zł i plan przekroczone w 560%. Zorganizowano skup jaj, drobiu i owoców. Działalność rozwojowej części sklepów w konkurencji przychodzi Lubelska Spółdzielnia Spożywców. Obecnie w trakcie budowy jest duży magazyn przy stacji kolejowej, którego budowę zobowiązano się wykonać miesiąc przed terminem planowania w związku z 5-tą Rocznicą Manifestu Lipcowego.

1792 K

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” W MONIATYCZACH

Po połączeniu 9 sklepów spożywczych, które prowadziły handel wyłącznie artykułami spożywczymi objęliśmy majątek na sumę 42 milionów zł. Po unifikacji w 1948 r. uruchomiono skup zboża, materiałów opałowych, smarów i materiałów pędnych. Samego zboża w tymże roku zakupiono za 7.664.874 zł. W roku 1949 uruchomiono skup żywności, jaj, materiałów budowlanych, mleczarnię wraz z 4 filiami, 2 sklepy oraz zagospodarowano 4 ośrodki rolnicze w tym ośrodek pokazowy Nieleśdów Kąty. Spółdzielnia prowadzi hodowlę ryb i hodowlę bydła zarodkowego. Akcję „H” rozpoczęto w lutym 1949 roku i wykonano plan w 100%. W skupie żywności wykonano plan w 200%. Miesięczne obroty w skupie żywności przekraczają 10 milionów zł. Ogólne obroty za półrocze 1949 roku wynoszą 140.000.000 zł. Z każdym dniem gospodarka nasza rozszerza się i polepsza. Na przyszłość planujemy budowę magazynów, porozszerzenie spółdzielczych, uruchomienie 2 sklepów, masarni i świetlicy spółdzielczej.

1813 K

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

51 kolarzy z 15 klubów stoczyło wczoraj walkę na historycznej Trasie Wyzwolenia Gabrych wygrywa dwa lotne finisze, a Rzeźnicki wyścig

(Dokończenie ze str. 1)

Natychmiast po starcie zaczęła padać drobny deszcz. Tempo wyścigu jest dość znaczne, gdyż szosa jest bardzo dobra.

Mimo to, kilku zawodników ła pie gumy jak: Wandor (Kraków), Pietraszewski (W-wa). Do Piask wpada czołówka wyścigu, składająca się z 19 kolarzy z Targonińskim, Wójcikiem, Siemińskim, Czyżem, Manowskim, Maińskim i innymi. Drugą grupę składającą się z 4 kolarzy prowadzi Tuora. W Piaskach wywraca się jadący ambitnie Łazarczyk (Częstochowa), który doznaje kontuzji i wycofuje się z wyścigu. Tempo wyścigu nie słabnie. Na 18 km przed Chełmem czołówka kolarzy składa się z: Gabrycha, Siemińskiego, Wojcieszka, Olszewskiego, Micha i Świrca.

Druga grupa kolarzy, składająca się z Napierały, Rzeźnickiego, Manowskiego i Wójcika, pozostaje oraz bardziej w tyle. Niespodziewanie wycofuje się z wyścigu Kapiak, urywając sztycę u kółka. Na 43 km za Lublinem łąmie koło Tuora, który również rezygnuje z wyścigu.

Na 14 km przed Chełmem przebijają gumy: Napierała i Wójcik. Los nie oszczędza i dalszych kolarzy.

Czołówka kolarzy, w której znajdują się: Gabrych, Śwircz i Olszewski, zbliża się do Chełma. Z nadludzkim wysiłkiem dochodzi do czołówki Rzeźnicki, przechodząc uprzednio krytyczny moment. Jeszcze tylko 5 km pozostaje do Chełma — szosa prowadzi przez małe wzniesienie, Gabrych ogląda się za siebie, po czym szybko odrywa się od partnerów. W kilka minut później, witany rzesistymi oklaskami wpada do Chełma z uśmiechem na ustach, przebijając dystans 72 km w 1 godz. 52 sek. 2) Śwircz, 3) Rzeźnicki, 4) Olszewski, 5) Stolarczyk, 6) Wójcik, 7) Napierała,

8) Pietraszewski, 9) Czyż, 10) Królikowski.

W drodze z Chełma do Rejowca czołówka wyścigu rozciąga się coraz więcej. Prowadzi bezkonkurencyjnie Gabrych, mając do następnego zawodnika około 5 km przewagi.

W REJOWCU ZAINTERESOWANIE

Mimo niepogody ludność wylega ochoczo na ulice. Ponownie słychać huragan braw. To Gabrych wpada o godz. 11.31. Leader wyścigu schodzi nagle z roweru. Zmienia koło, tracąc około 2 minuty. Tymczasem za plecami Gabrycha toczy się walka między zawodnikami. Śwircz słabnie i pozostaje w tyle. Wychodzą na drugą i trzecią pozycję Wójcik i Stolarczyk. Jadący samotnie Gabrych wpada do Krasnegostawu o godz. 12.11 wygrywając drugi lotny finisz z uśmiechem na ustach, 2) Wójcik prawie 3 min. w tyle, 3) Stolarczyk, 4) Olszewski, 5) Napierała, 6) Rzeźnicki, 7) Śwircz, 8) Pietraszewski, 9) Czyż, 10) Siemiński.

Tymczasem odległość między Gabrychem i Wójcikiem systematycznie zmniejsza się i wreszcie za Fajslawicami obydwoj, jako liderzy prowadzą wyścig. Tempo biegu wyraźnie słabnie.

W Piaskach (w drodze powrotnej) wita ich obydwo orkiestra. Wójcik często ogląda się i.. zwalnia tempo wyścigu.

Na 14 km przed Lublinem nagłym zrywem dochodzi do czoła trzech następnych kolarzy: Napierała, Rzeźnicki i Olszewski.

Wskazówka szybkościomierza w samochodzie wskazuje 39 km na godz. Grupa jedzie wachlarzem, często zmieniając się w prowadzeniu. W oddali zarysowują się kontury Lublina. Deszcz pada coraz gęściej. Mijamy kolarzy na wysokości Majdanka.

Na mecie przy Krakowskim Przedmieściu mimo niepogody zebranych jest około 7 tysięcy widzów.

Za chwilę ukazuje się Rzeźnicki, który wpada na metę jako zwycięzca drugiego już wyścigu w Lublinie mając czas 5 g. 28 min. 47 sek., 2) Olszewski 5 g. 28 min. 50 sek., 3) Gabrych 5 g. 28 min. 50 sek., 4) Wójcik 5 g. 29 min. 05 sek., 5) Napierała 5 g. 29 min. 15 sek., wywracając się na kilkanaście metr. przed metą, 6) Czyż, 7) Stolarczyk, 8) Śwircz, 9) Siemiński, 10) Manowski, 11) Sobczak, 12) Leśkiewicz, 13) Wojcieszek, 14) Królikowski, 15) Pietraszewski, 16) Targowski, 17) Mich, 18) Bukowski, 19) Wandor, 20) Łobodziński, 21—22) witanie entuzjastycznie dwaj lubliniacy Matysiak i Maiński.

W następnej kolejności przybijają: Konopka, Kromka, Burgla, Jankowski, Kudelski, Lipiński, Szymborski, Przybysz, Złotowski, Kozłowski, Wreżlewicz, Banaszkiewicz.

Wyścig ukończyło 35 zawodników, co świadczy, że był on bardzo ciężki do przebycia. Drużyna lubelska wskutek wycofania się Tuory i Adlera nie odegrała poważniejszej roli. Taki sam los po dzielił słabiutki zespół Krasnegostawu. Z radością wspominamy o niezwykle ambitnie jadącym zawodniku Banaszkiewicz, który mimo wielu przeszkód ukończył wyścig doskonałym finiszem.

Komisja sędziowska nie uznała zdobycia przez Gabrycha 3 miejsc, ponieważ zawodnik ten zmienił koło będące uprzednio już na pompowane powietrzem. Gabrych otrzymał 2 minuty czasu dodatkowego i w rezultacie znalazł się na 5 miejscu.

Wyścig obserwowali na trasie: Prezes P. Z. Kol. ob. Gołębiowski, wiceprezes Orłowski i kpt. P. Z. Kol. Klimaszewski.

Wypowiedzi komisji sędziowskiej o wyścigu kolarskim, zawodników, oraz zdobycie przez nich poszczególnych nagród podamy czytelnikom w jutrzejszym numerze naszego pisma.

Drużynowo I miejsce zdobył ŁKS - Włókniarz Łódź, 2) Ogniwo — W-wa, 3) ZZK — W-wa.

Puchar przechodni Woj. Rady Narodowej zdobyła Gwardia (Warszawa) za najliczniejszy udział.

Przodownicy pracy w sztafecie W-Z — Belweder

W przededniu oddania do użytku trasy W-Z, 21 bm. wieczorem, odbył się bieg sztafetowy z Pl. Zamkowego do Belwederu. W biegu startowało 21 zespołów, w tym 2 kobiece: LKS Żurawica i ZS „Spójnia”.

W zespołach męskich, obok reprezentacji pionów i zrzeszeń, biegła również wspólna sztafeta przodowników pracy Betonstalu i Mostostalu, budowniczych trasy W-Z. Trasa długości ok. 4 km., obejmowała 20 odcinków po 200 m. i prowadziła ul. ul.: Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, Al. Stalina do Belwederu.

Mimo deszczu, zgromadzona

wzdłuż trasy publiczność, z dużym zainteresowaniem śledziła przebieg sztafety, której atrakcyjność potęgowały barwne kostiumy zawodników i świecące czerwono pałeczki.

Start zespołów męskich z przed kołunym Zygmunta na Pl. Zamkowym, poprzedził bieg dwóch zespołów kobiecych, które wystartowały o 4 min. wcześniej. W konkurencji kobiecej zwyciężył LZS Żurawica w czasie 11.06 min., zdobywając na mecie ok. 500 m. przewagi nad ZS „Spójnia”.

W konkurencji męskiej bieg wygrało ZS „Spójnia” w czasie 9:28,0 min., prowadząc od startu do me-

ty. Dalsze miejsca w kolejności zajęły: 2) „Kolejarz — Polonia”, 3) Wojsko, 4) „Gwardia”, 5) ZSCh, 6) „Ogniwo”.

Po przybyciu na metę jeden z uczestników wspólnej sztafety Betonstalu i Mostostalu przodownik pracy — murarz Majorowski złożył meldunek dyr. GUKF — posłowi Motyce, meldując udział 420-tu robotników — sportowców w biegu.

Następnie do zgromadzonych zawodników i publiczności przemówił poseł Motyka, podkreślając wielkie osiągnięcie budownictwa Polski Ludowej, jakim jest trasa W-Z. Poseł Motyka życzył, aby marsz do socjalizmu i do dobrobytu mas pracujących Polski Ludowej odbywał się w takim tempie, w jakim biegła sztafeta.

Po przemówieniu zebrani wzniesli okrzyk na cześć Polski Ludowej, jej Prezydenta — Bolesława Bierut i członków Rządu.

Na zakończenie uroczystości poseł Motyka wręczył zwycięskiej sztafecie „Spójni” nagrodę prezydenta miasta Warszawy — Tolwińskiego oraz zwycięskiej sztafecie żeńskiej LZS Żurawica nagrodę Związku Głównego ZSCh.

Uczestnicy sztafety uformowali następnie pochód i przemaszerowali z pochodniami ul. ul.: Bagatela, Pl. Unii, Al. I Armii na Pl. na Rozdrożu, gdzie nastąpiło rozwiązanie sztafety.

Radom ulega Lublinowi w tenisie stołowym 2:7

W piątek w sali Rady Miejskiej, odbyły się pokazowe zawody pingpongowe pomiędzy reprezentacją Radomia i Lublina. Gracze radomscy przegrali spotkanie w stosunku 2:7. Ze strony gości wystąpili:

Szwach, Sławiński i Guzikówna, ze strony Lublina grali: Czajkowski, Kiszczynska, Niemcewicz i Patyński. Wszystkie spotkania były bardzo ciekawe a gra stała na wysokim poziomie. Ze strony gości niecodzienny styl i dużą ambicję wykazała 16-letnia Mirka Guzikówna, a Szwach duży nerw i zaciętość ujął w pojedynku z mistrzem Patyńskim.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu gracie Radomia).

Szwach — Czajkowski, 2:0 (21:17; 21:19), Guzikówna — Kiszczynska 0:2 (20:22; 20:22), Sławiński — Niemcewicz 0:2 (18:21; 12:21), Szwach, Sławiński — Patyński, Niemcewicz 0:2 (19:21; 19:21), Szwach, Guzikówna — Patyński, Kiszczynska 1:2 (21:17, 13:21, 12:21), Sławiński — Patyński 0:2 (9:21, 16:21), Szwach — Patyński 1:2 (8:21, 28:26, 18:21), Guzikówna — Kiszczynska 2:1 (15:21, 21:11, 21:12).

Coppi nadal leaderem „Tour de France”

XVIII górzyści etap wyścigu kolarskiego dookoła Francji z Aosta (Włochy) do Lozanny (Szwajcaria) wygrał Rosello (Włochy), przebijając 265 km w 9:05,26. Drugim był Włoch Pasquini w czasie jednakowym ze zwycięzcą.

W klasyfikacji ogólnej kolejność jest nadal bez zmian. Prowadzi Coppi (Włochy) — 126:08,35, przed Bartalim (Włochy) — 126:09,38 i Mariasem — 126:19,13.

Drugi dzień mistrzostw bokserskich juniorów

W drugim dniu indywidualnych bokserskich mistrzostw Polski juniorów we Wrocławiu kilka walk przyniosło niespodziewane wyniki. Najciekawsze z nich to zwycięstwo Lejki (Kraków) nad Soczewińskim (Gdańsk), Kurowskiego II nad Nitlerem (Pomorze), Borkowskiego (Warszawa) nad Kowalewskim (Pomorze) oraz Atkowiaka (Gdańsk) nad Stankowskim (Łódź). Walki stały na dobrym poziomie i dostarczyły widzom dużo emocji.

Po drugim dniu walk w punktacji drużynowej prowadzi Wrocław — 8 pkt., 2) Łódź — 8 pkt., 3) Szczecin — 6 pkt., 4) Poznań — 6 pkt.

Wyniki techniczne drugiego dnia walk: w. kogucia — Nowadzki (Poznań) pokonał na punkty Grena (Śląsk), Bruszkiewicz (Pomorze) — Wybrańskiego (Łódź), Bieganowski (Warszawa) — Zawalskiego (Częstochowa), Olczyk (Łódź) — ambitnego Glińskiego (Warszawa), Konarzewski (Łódź) — niezbyt zasłużenie Potyrał (Wrocław), Leja (Kraków) — niespodziewanie Soczewińskiego (Gdańsk), a Pińczyński (Szczecin) — przez t. k. o. w I rundzie Strzemięckiego (Olsztyn).

w. piórkowa — Zajączkowski (Łódź) pokonał Serafina (Gdańsk), Szczygielski (Wrocław) — Jabłońskiego (Rzeszów), Brzeziński (Śląsk) — Krajewskiego (Wrocław), Borkowski (Warszawa) — Kowalewskiego (Pomorze), Zajdel (Wrocław) — Pydę (Warszawa), Kapuściński (Szczecin) — Pelca (Szczecin), Ściagała (Poznań) — Bergiela (Szczecin), Antkowiak (Gdańsk) — Stanikowskiego (Łódź);

w. lekka — Ponanta (Śląsk) wygrał wysoko na punkty z Moderskim (Kraków), Jędrzejczyk (Łódź) wygrał przez k. o. w I rundzie z Zielińskim (Gdańsk), Kurowski II (Wrocław) pokonał Wisza (Rzeszów), Kalanus (Łódź) — Gołąbka (Kraków), Reinsch (Gdańsk) — Tomczyka (Poznań), Wodecki (Częstochowa) — Kozłowski (Lublin), Debisz — (Łódź) wygrał na punkty z ambitnym Jaworskim (Warszawa).

Sędziowali na ringu: Neuding (Warszawa) i Laukedrey (Szczecin); na punkty Derda (Poznań), Krasucki (Warszawa), Ziemia, Prekier, Sadowski, Miedzianowski, Popiołek i Kamizela — Wrocław.

Skład reprezentacji Polski na mecz kajakowy Polska — Węgry

Kapitan sportowy POZK — Baza Naki, z upoważnienia Polskiego Związku Kajakowego ustalił następujący skład reprezentacji Polski na pierwszy międzypaństwowy mecz kajakowy z Węgrami.

Konkurencje męskie: 10.000 m., jedynki — Kardacz („Stal” Poznań), Rodziejczak („Warta” Poznań);

10.000 m., dwójki — Jeżewski i Matloka („Ogniwo” Poznań), Kozieras i Krzysko („Warta” Poznań);

1.000 m., jedynki — Kardacz („Stal” Poznań), Jeżewski („Ogniwo” Poznań);

1.000 m., dwójki — Jeżewski i Matloka („Ogniwo” Poznań), Kozieras i Krzysko („Warta” Poznań);

500 m., jedynki — Rodziejczak („Warta” Poznań), Szymkowiak („Kolejarz” Poznań);

1.000 m., czwórki — Kardacz, Janowski, Zientek, Strzelecki („Stal”

Poznań), 2-ga osada kombinowana: („Warta” — „Ogniwo”) Matloka, Kozieras, Krzysko, Talarowski.

Konkurencje żeńskie: 500 m., jedynki — Szajkówna („Kolejarz” Poznań), Szczepańska (AZS Kraków);

500 m., dwójki — Szczepańska i Grudniewicz (AZS Kraków), 2-ga osada kombinowana („Ogniwo” — „Kolejarz”) Szajkówna i Młynarkiewicz.

JGOŃ (SZCZEBRZESZYN) — ŁKS ZWIĄZKOWIEC-DRUKARZ

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 11-tej przed południem na boisku przy Al. gen. Świerczewskiego zostało rozegrane mecz piłkarski o wejście do B klasy pomiędzy Pogonią (Szczecznyszyn) i ŁKS Związkowiec Drukarz.